

## 04. PRZYPOWIEŚĆ O BUDOWNICZYCH DOMU

**(Mt 7,21-29)** <sup>21</sup> Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. <sup>22</sup> W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? <sup>23</sup> A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie.

<sup>24</sup> Każdy więc, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce. <sup>25</sup> I spadł deszcz ulewny, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, ale on nie runął, gdyż był zbudowany na opoce.

<sup>26</sup> A każdy, kto słucha tych słów moich, lecz nie wykonuje ich, przyrównany będzie do męża głupiego, który zbudował swój dom na piasku. <sup>27</sup> I spadł ulewny deszcz, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, i runął, a upadek jego był wielki.

<sup>28</sup> A gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się tłumy nad nauką jego. <sup>29</sup> Albowiem uczył je jako moc mający, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

**(Łk 6,46-49)** <sup>46</sup> Dlaczego mówicie do mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię? <sup>47</sup> Pokażę wam, do kogo jest podobny każdy, kto przychodzi do mnie i słucha słów moich, i czyni je.

<sup>48</sup> Podobny jest do człowieka budującego dom, który kopał i dokopał się głęboko, i założył fundament na skale. A gdy przyszła powódź, uderzyły wody o ów dom, ale nie mogły go poruszyć, bo był dobrze zbudowany.

<sup>49</sup> Kto zaś słucha, a nie czyni, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu, i uderzyły weń wody, i wnet runął, a upadek domu owego był zupełny.

Jest to rozbudowane porównanie o dwóch odmiennych podejściach do budowania domu. Czyli chodzi o dwa różne sposoby słuchania słów Jezusa.

Dwaj Ewangelisci dostosowują opowieść Jezusa do kontekstu życiowego słuchaczy:

• Mateusz – do ludzi żyjących w środowisku palestyńskim, • Łukasz – do ludzi spoza Palestyny, w świecie hellenistycznym.

Różnica dotyczy sposobu budowania domu.

• Solidne domy w Palestynie miały fundament na twardym, skalistym podłożu. Było to możliwe niemal w całej Galilei, gdzie Jezus wygłosił Kazanie na górze, bo doliny i wzgórza miały podłoże z piaskowca, bazaltu i wapienia. Ale na równinie nadmorskiej i w głębi lądu, grunt był piaszczysty.

• Natomiast na północ od Galilei, np. w Syrii, skąd pochodził Łukasz, należało wkopać się w ziemię, by dotrzeć do skały i na niej założyć fundament.

Dom musi być przygotowany na kataklizmy.

• Mateusz mówi o zagrożeniu dla domu ze strony gwałtownego deszczu, gdy wezbrane strumienie pędzą z gór. Te nieszczęścia dotykały mieszkańców Palestyny w porze deszczowej, gdy jesienią było 70% rocznych opadów. Wyschnięta gleba o podłożu skalistym nie mogła wchłoniąć rwących potoków.

• Łukasz mówi o zagrożeniu ze strony wezbranej rzeki występującej z brzegu. W Palestynie nie było powodzi, bo koryto Jordanu było zbyt nisko położone w stosunku do jego brzegów. Na północ od Palestyny, w Syrii, były rzeki, które niosły powódź, np. rzeka Orontes, nad którą leżało rodzinne miasto Łukasza, Antiochia Syryjska.

W obu wersjach przypowieści budowniczowie wyrażają postawę uczniów słuchających słów Jezusa, z których jeden je wykonuje – i to jest dom na fundamencie, drugi zaś słucha i nie wykonuje – buduje dom bez fundamentu.

Łukasz przypowieść rozpoczyna pytaniem wskazującym brak spójności między słowami i czynami „Dlaczego mówicie do mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię?” (w. 46).

Opowiadania te mają trzy sceny:

• Opis skupia się na fundamencie (Mateusz: skała – piasek; Łukasz: skała – ziemia). U Łukasza zakłada się z jednej strony długi czas wznoszenia budowli (człowieka „budującego” dom), z drugiej zaś strony podaje się wstępne, ale jak się później okaże, kluczowe etapy budowy: zrobienie wykopu pod dom i założenie fundamentów.

• Druga scena wprowadza element komplikacji: dom musi stawić czoła żywiołom. Opis ataku sił przyrody jest plastyczny. • U Mateusza – gwałtowna burza z ulewą, która sprowadza z gór rwące potoki i dom może upaść • Łukasz kreśli obraz powodzi – wezbranie rzeki jest tak gwałtowne, że rozlewająca się woda swoją siłą chce „rozerwać na kawałki” stojący dom.

• Scena końcowa jest rozwiązaniem akcji. Dom zbudowany na solidnym fundamencie dał odpór żywiołom, zaś dom bez odpowiedniego fundamentu – runął.

• Stąd płynący wniosek: źródłem trwałości budowli jest fundament (Mt 7,25b) oraz dobra konstrukcja (Łk 6,48c).

• W budowlu bez właściwego fundamentu obie Ewangelie podkreślają ogrom jego upadku (Mt 7,27b: „upadek był wielki”; Łk 6,49b: „ruina tego domu była wielka”).

Ocena budowniczego pojawia się bezpośrednio tylko u Mateusza: budujący na skale, nazwany jest człowiekiem roztroptym (*phronimos*), zaś ten, który wznosił dom na piasku, jest człowiekiem nieroztroptym (*mōros*).

Podobna przeciwstawna ocena omawianych osób występuje u Mateusza w przypowieści o dziesięciu pannach (Mt 25,1-13). A termin *phronimos* pojawia się w innej przypowieściach na określenie wiernego sługi (Mt 24,45; Łk 12,42) i obrotnego rządcy (Łk 16,8).

• Roztroptność objawia się w sposobie budowy – na skale. Tutaj budujący musiał właściwie ocenić podłoże, na którym postawi dom.

- Roztropność – to rodzaj właściwej oceny swoich możliwości, potencjału, na którym można budować przyszłość, z uwzględnieniem również tego wszystkiego, co może być słabością lub przeszkodą.
- Decyzja winna być podejmowana z uwagi na przyszłe jej skutki, przez co roztropnością będzie również zdolność przewidywania konsekwencji swego działania.
- Chcąc zapewnić trwałość, solidność i bezpieczeństwo budowli, trzeba ją oprzeć na fundamencie, który jej to zagwarantuje.

Opis budowy domu na trwałym gruncie jest rozbudowany u Łukasza. Pojawia się jeszcze jeden element charakteryzujący roztropnego człowieka. • Działanie budowniczego nie jest pospieszne, lecz długofalowe, nie jest obliczone na łatwy sukces, lecz podejmuje niezbędny wysiłek do zapewnienia trwałości realizowanemu przedsięwzięciu. • Roztropność umie działać powoli, solidnie, cierpliwie, zgadzając się, że efekt nie będzie widoczny od razu – fundament pozostaje cały czas pod ziemią.

Ta przypowieść nie powinna być rozumiana jako alegoria, w której Chrystus byłby skałą. Jezusa jako skała jest znany jedynie z 1 Kor 10,4 „I wszyscy ten sam napój duchowy pili; pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus”.

Ta przypowieść jest porównaniem, analogią o przesłaniu: **Kto słucha słów Jezusa i wypełnia je, ten jest podobny do człowieka roztropnego, który zadbał o właściwy fundament dla swego domu.**

Dom tutaj jest obrazem ludzkiego życia.

Metaforyczny wymiar mają też żywioły (ulewa, powódź), które w tekstach biblijnych przywołują różne przeciwności w ludzkim życiu. Przykład: „Wybaw mnie, Boże, bo wody grożą duszy mojej!” (Ps 69,2).

Ale też są opisem sądu Bożego, ukazanym np. przez proroków: Izajasza i Ezechiela.

**(Iz 8,7-8)** <sup>7</sup> Przeto Pan sprowadzi na nich wody Rzeki, potężne i wielkie, króla asyryjskiego i całą jego potęgę. I wystąpi ze wszystkich swoich koryt, i wyleje ze wszystkich swoich brzegów. <sup>8</sup> I wedrze się do Judy, zaleje i wzbierze, będzie sięgać aż do szyi, a rozpostarte jego skrzydła pokryją na całą szerokość twój kraj, o Immanuelu!

**(Ez 13,11-14)** <sup>11</sup> Mów do tych, którzy tynkowali, że mur padnie. Spuszczę ulewny deszcz, spadnie gruby grad i rozpęta się huragan. <sup>12</sup> A gdy runie mur, wtedy powiedzą do was: Gdzie jest tynk, którym tynkowaliście? <sup>13</sup> Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: W swojej zapalczywości rozpętam huragan i w moim gniewie spadnie ulewny deszcz i gruby grad na zagładę. <sup>14</sup> I rozwalę mur, który tynkowaliście, i zrównam go z ziemią tak, że będzie odsłonięty jego fundament, a gdy upadnie, zginiecie w nim i poznacie, że Ja jestem Pan.

Z tego powodu dopatrzeć się w przypowieści można chwili, kiedy dom ludzkiego życia zostanie poddany osądowi Boga.

Przesłanie przypowieści odczytujemy tu i teraz. Takie spojrzenie proponuje sam Pan Jezus zaznaczając we wstępie przypowieści, że słuchanie Jego słowa i wypełnianie go jest warunkiem osiągnięcia pomyślnego i szczęśliwego życia przez Jego słuchaczy.

Wobec rozmaitych trudności i przeciwności życiowych, jedynym fundamentem gwarantującym sens, bezpieczeństwo i trwałość życia jest sam Jezus i Jego Słowo.

Tę prawdę Mateusz i Łukasz ukazują w trochę odmiennych kontekstach życia chrześcijanina.

■ Mateusz w tej przypowieści zachęca nie tylko do przyjęcia tzw. Kazania na górze, ale i do wprowadzenia go w czyn. Jedynie poprzez kształtowanie swego życia zgodnie ze Słowem Chrystusa można doświadczać Bożej mocy, trwałości i solidnego oparcia na fundamencie Jego słowa.

Zarazem przypowieść w Ew. Mateusza jest ostrzeżeniem. W wypowiedzi bezpośrednio ją poprzedzającej Jezus zwraca uwagę, że nie wystarczy tylko nazywać się Jego uczniem (7,21), jak również za mało jest powoływać się na posiadane takie dary duchowe, jak prorokowanie, wypędzanie duchów czy uzdrowienia (7,22) jako kryterium swojej znajomości Chrystusa. Znać Jezusa oznacza konsekwentne posłuszeństwo Jego nauczaniu, wcielanie tej nauki w życie.

Łukasz też tą przypowieścią zamyka tzw. Kazanie na równinie (6,17-49), jednak przypowieść rozpoczyna się pytaniem Jezusa: „Dlaczego mówicie do mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię?” Tutaj również istotne jest wykonywanie tego, co się usłyszy.

Jednak tutaj, zamiast ostrzegania przed rozdzwieniem między słowami i czynami, Jezus przypowieścią chce pokazać, w jaki sposób Jego uczniowie mają „przyjść do Niego” (6,47), a w konsekwencji pójść za Nim. Łukasz w swym opisie budowy domu przesuwając akcent ze skały jako fundamentu, na wysiłek człowieka, aby ten wkopując się w ziemię w końcu dotarł do skały i na niej położył fundament. Osiągnięcie tego wymaga nie tylko wysiłku, ale i czasu.

To, że się jest uczniem Chrystusa, nie jest sprawą jednorazowej decyzji, jakiegoś porywu serca czy deklaracji słownej, lecz jest to proces stopniowego i konsekwentnego dochodzenia do stawania się dojrzałym i solidnym uczniem Chrystusa. Jest nim ten, kto wprowadza słowa Jezusa w czyn.

■ W Ew. wg Mateusza „Kazanie na górze” jest przedstawione jako nowe Prawo, które przynosi Jezus.

Izraelici pod górą Synaj na darowane im tam Prawo zobowiązali się do słuchania i wypełniania tego Prawa (por. Wj 24,3.7; Pwt 5,27).

Tradycja żydowska uważa, że mądrym jest ten, kto zachowuje Torę (Jr 8,8-9).

Natomiast mądrość uczniów Jezusa przejawia się we wcielaniu Jego Słowa w życie. Tą przypowieścią Pan Jezus nadaje swemu przesłaniu, swoje nauczanie, znaczenie normy i obowiązku. Warto zauważyć, że w „Kazaniu na górze” czasownik „czynić” *poieō* (7,12-27) występuje aż jedenaście razy.

W Starym Przymierzu człowiek, poprzez opowiedzenie się za Prawem lub przeciw niemu, dokonywał wyboru szczęścia i życia albo nieszczęścia i śmierci (Pwt 30,15).

Natomiast w Nowym Przymierzu człowiek jest postawiony przed wyborem za lub przeciw nauce Chrystusa. Nie chodzi jednak o same słowa Jezusa, nie chodzi jedynie o zrozumienie czy interpretację tekstu Ewangelii. Tutaj chodzi o samego Chrystusa. W Nowym Przymierzu Jezus osobiście ma się tak wcielać w czyny ludzi w Niego wierzących, by On stawał się ich życiem.